

Helena Gomółka

Wrocław, 12.04.2012

Pani

Ewa Kopacz

Marszałek Sejmu RP

Szanowna Pani Marszałek!

Jako emerytka i wieloletni działkowiec – członek PZD, zdecydowałam się do Pani napisać. Z niepokojem obserwuję nieustannie nasilające się ataki na PZD i ustawę o rodzinnych ogrodach działkowych. W moim odczuciu ustawa o ROD z 8 lipca 2005r. zapewnia dobre funkcjonowanie ogrodów i gwarantuje działkowcom określone prawa i obowiązki. Atak na zmianę ustawy o ROD postrzegany jest przez większość społeczeństwa, jako atak na emerytów i rencistów, bo to Oni są w większości użytkownikami działek. Rozumiem, że miasta muszą się rozwijać, nowe drogi muszą być budowane, ale jeżeli Ogród musi ulec likwidacji, to dlaczego działkowcy nie mogą otrzymać pełnego odszkodowania. Działka to często jedyny dorobek emerytów, którzy przepracowali 40-45 lat, którzy obecnie należą do najuboższej grupy społecznej. Jesteśmy pełnoprawnymi obywatelami RP a PZD jest legalnie działającą organizacją przestrzegającą przepisów. Nie rozumiem, dlaczego Marszałek Sejmu RP Pan Grzegorz Schetyna nie uważał za konieczne przedstawić sprawy, która dotyczy milionowej rzeszy rodzin działkowych Wysokiej Izbie i nie znając zdania Parlamentarzystów wydał Opinię do Trybunału Konstytucyjnego podpisując w imieniu Sejmu RP. W moim odczuciu Pan Marszałek nie dość wnikliwie zapoznał się, ze społecznym znaczeniem ogrodów działkowych oraz celom jakie spełniają. Ogrody działkowe powinny być chronione, ponieważ zawsze były traktowane jako pomoc dla najuboższych rodzin, których w Polsce z każdym rokiem jest coraz więcej.

Pani Marszałek,

- Dlaczego działkowcy, czyli wyborcy, traktowani są przez rządzących jako ludzie gorszej kategorii, o których w Sejmie RP nawet nie warto wspominać.

*- Dlaczego Ci, którym zaufaliśmy, próbują podejmować decyzje bez udziału przedstawicieli społeczności działkowców?*

*Głęboko wierzę, że Pani Marszałek uszanuje prawo działkowców gwarantowane ustawą i mocą swojej władzy wycofa z Trybunału Konstytucyjnego Opinię byłego Marszałka a nie Sejmu RP.*

*Pani Marszałek*

*Mam nadzieję, że odpowie Pani na list otwarty skierowany przez IX Krajowy Zjazd PZD w grudniu 2011r. i podpisany przez 430 uczestników z całej Polski i wierzę, że znajdzie czas na spotkanie z władzami PZD, które reprezentują milionową rzeszę rodzin działkowych, w celu przedstawienia racji i wymiany poglądów na temat miejsca i modelu ogrodów działkowych w Polsce. Ja i inni działkowcy to w większości ludzie w podeszłym wieku, oczekujemy spokojnego wypoczynku, a nie ciągłego bycia w niepokoju o dalszy los swoich działek.*

*Głęboko wierzę, że Pani Marszałek powagą swego urzędu oraz swoim autorytetem, położy kres wszelkim próbom zmian ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, a zajęte przez Panią stanowisko przyczyni się do dalszego istnienia i rozwoju ogrodów działkowych w Polsce.*

*Z poważaniem*

*Helena Gomółka*